

KS. ANTONI TRONINA

ETYMOLOGIA NAZWY „ESSEŃCZYCY”

Przyjęto się, w ślad za Józefem Flawiuszem (Ant. XIII, 5, 9), traktować esseńczyków jako trzecią „sektę” żydowską, obok faryzeuszy i saduceuszy. O ile jednak dwa pierwsze ugrupowania miały charakter bardziej polityczny, to esseńczycy byli grupą zdecydowanie religijną. Ich dzieje, organizacja, a nawet sama nazwa, zawierają do dziś wiele zagadek. W niniejszym artykule zajmiemy się wyłącznie tą zagadkową nazwą, którą starożytni autorzy przekazali w trzech formach. Filon z Aleksandrii używa wyłącznie formy greckiej Εσσαιῶται, Pliniusz – łacińskiej Esseni, natomiast Józef Flawiusz najczęściej nazywa ich Εσσηνοί¹.

Filon twierdzi, że nazwę tę należy tłumaczyć jako ὅσιοι, „święci”, co w rzeczywistości jest zwykłą grą słów². Nie wydaje się prawdopodobne, by jego etymologia sięgała do oryginału semickiego. Dopiero współcześni uczeni wskazują na podobieństwo ze słowem syryjskim *chsê'*, *chasjô'* „święty, czysty, pobożny”³. Zgodnie z tym znaczeniem, grecka nazwa *Essenoi* miałaby odpowiednik w aram. *chasîn* (plur. absolutus), podczas gdy forma *Essaioi* – w aram. *chasajjâ'* (plur. emphaticus). Problem podstawowy takiej teorii leży

Ks. prof. dr hab. ANTONI TRONINA – kierownik Katedry Egzegezy Ksiąg Historycznych i Dydaktycznych ST w IBN KUL; adres do korespondencji: ul. Św. Barbary 41, 42-200 Częstochowa.

¹ Tak 14 razy w jego dziełach, choć w kilku miejscach ma też formę *Essaioi*.

² *Quod omnis probus* 12 (75) i 13 (91); podobnie E u z e b i u s z, *Praep. evang.* VIII, 11, 1.

³ Zob. np. L. C o s t a z, *Dictionnaire syriac-français* (2. ed.), Beyrouth [1994], s. 111. J. T. Milik (*Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, Kraków 1999, s. 83 (przyp. 1)) wiąże ten termin ze „stronnictwem asydejczyków” (1 Mch 2, 42) i wskazuje na hebr. odpowiednik *chasid*.

w tym, że termin *chsh* nie został poświadczony w tym znaczeniu w żydowskiej aramejszczyźnie.

Od czasu odkryć w Qumran odżyła inna etymologia, łącząca nazwę „esseńcy” z aramejskim *asajja*’, „lekarze, uzdrowiacze”. Potwierdzeniem tej tezy ma być świadectwo Józefa Flawiusza o ich medycznych zainteresowaniach⁴. Także Filon tłumaczy termin *therapeutai* nie tylko w sensie religijnym, ale i ogólnie o „uzdrowiaczach” ciała i duszy⁵. I w tym przypadku jednak trudność stanowi wyjaśnienie greckiej formy *Essenoi*. Do tych dwu starożytnych propozycji („pobożni” i „lekarze”) dorzucamy tytułem przykładu dwie współczesne⁶. S. Goranson⁷ próbuje wywodzić nazwę esseńczyków od hebrajskiego czasownika ‘aśah, „czynić”, który w odniesieniu do ziemi znaczy też „owocować, przynosić plony”. Autor ten opiera swą propozycję na założeniu, że członkowie sekty uważali się za Bożą plantację, która winna przynieść owoce podczas przyjścia mesjasza. Wreszcie ostatnio rosyjski badacz, I. R. Tantlevskij⁸, zaproponował powiązanie tej tajemniczej nazwy z imieniem Jessego, ojca Dawida. Powołuje się przy tym na świadectwo Ojców Kościoła⁹, którzy wspominają żydowskich bądź judeochrześcijańskich ascetów pod nazwą Ιεσσαίοι, „Jesseńczy”. I tym razem brak w wywodach etymologicznych odniesienia do formy greckiej, przeważającej u Józefa Flawiusza.

Znajdujemy natomiast u tegoż autora żydowskiego ciekawy passus, który przypuszczalnie wyjaśnia nie tylko etymologię nazwy *Essenoi*, ale i genezę samej wspólnoty esseńczyków. Chodzi o zawarty w trzeciej księdze *Dawnych dziejów Izraela* opis szat arcykapłana, a zwłaszcza o związaną z tym opisem anegdotę. Najpierw wyjaśnia Flawiusz tekst Wj 28,15-30, streszczając kapłański opis pectorału (hebr. *choszen* transkrybuje on grecką formą εσσην), na którym mieściło się 12 drogich kamieni, symbolizujących pokolenia Izraela

⁴ „W szczególny sposób interesują się dziełami autorów starożytnych, wyczytując w nich przede wszystkim to, co dotyczy dobra duszy i ciała. Wyszukują w nich wiadomości o korzeniach leczniczych jako o środku przeciw chorobom (*pros therapeian pathon*) i o właściwościach kamieni” (Bell. II, 8, 6 (136); tł. J. Radożycki).

⁵ *Quod omnis probus* 12 (75); *De vita contemplativa* 1 (2).

⁶ Wcześniej omawia szczegółowo G. Vermes: *The Etymology of „Essenes”*, RQ 2(1960), s. 427-443; przedruk tegoż w: *Post-Biblical Jewish Studies*, Oxford 1975, s. 8-29.

⁷ *Essenes: „Etymology of ‘sh*, RQ 44(1984), s. 483-498.

⁸ *Etymology of „Essenes” in the Light of Qumran Messianic Expectation*, QCh 8(1999), s. 195-218.

⁹ E p i f a n i u s z, *Panarion* XXIX, 1, 4; 4, 9; por. N i l, *Tractatus de monastica exercitatione* 3 (PG 79, 722).

(Ant. III, 7, 5). Dla naszych rozważań bardziej interesujący jest jednak dodatek, umieszczony już po zakończeniu omówienia treści Księgi Wyjścia:

„Otóż z owymi drogocennymi kamieniami, które [...] arcykapłan nosił na ramionach [...], działa się tak, że ilekroć Bóg uczestniczył w świętych obrzędach, ten (kamień), który spinał szatę na prawym ramieniu, zaczynał błyszczeć: promieniowało zeń światło, widoczne nawet z najdalszej odległości, a którego przedtem zupełnie w nim nie było. Już to samo byłoby wystarczająco wielkim cudem [...]; ale powiem o czymś jeszcze bardziej zdumiewającym. Za pośrednictwem dwunastu kamieni, które przyszyte były do *essenu* (pektorału) na piersiach arcykapłana, Bóg zapowiadał zwycięstwo wojownikom mającym toczyć bitwę. Zanim bowiem wojsko ruszyło do boju, tak świetlisty tryskał z tych kamieni blask, że dla wszystkich było zupełnie jasne, iż Bóg postanowił ich wesprzeć. Dlatego ci spośród Greków, którzy szanują nasze obyczaje [...], *essenowi* (pektorałowi nadają miano *logion* (wyrocznia). Jednak zarówno *essen* (pektorał) jak i sardoniks, przestały świecić na dwieście lat przed tym, zanim przystąpiłem do niniejszego dzieła, a przyczyną było oburzenie Boga na wykroczenia przeciw prawom” (III, 8, 9; tł. J. Radożycki).

Józef, jako członek rodu kapłańskiego, dobrze zna rolę stroju arcykapłańskiego. Wie, że według biblijnej tradycji kapłańskiej pektorał wraz z efodem służyły do udzielania wyroczeni za pomocą urim i tummim, ukrytych na sercu arcykapłana. Hebrajskie wyrażenie *choszen ha-miszpat* (Wj 28, 15 i in.) zastępuje w tradycji kapłańskiej starsze wyobrażenie, zaczerpnięte z tradycji kapłaństwa egipskiego¹⁰. Po przejściu insygniów królewskich na kapłanów (w czasach Dawida) stał się pektorał znakiem władzy najwyższego kapłana. Pierwotnie *miszpat* oznacza „umiejętność rozstrzygnięcia spraw sądowych” (1 Krl 3, 11), podczas gdy termin *choszen* wyraża zewnętrzny atrybut tej władzy, uzupełnienie *efodu* (Wj 39, 8-21).

Hartmut Stegemann¹¹ zwrócił uwagę w swej prezentacji biblioteki z Qumran na obecność w niej starych dzieł przed-esseńskich, które podejmują tematy liturgiczne. Jedno z tych dzieł, zachowane w trzech fragmentarycznych odpisach (1Q29 i 4Q375-376) dotyczy problemu rozróżnienia pomiędzy prorokiem prawdziwym a fałszywym. Winno się to dokonać w świątyni, w trakcie ofiary przebłagalnej składanej przez arcykapłana. Jeśli podczas tego obrzędu

¹⁰ M. Görg (art. *Brustschild* w NBL I, 339 n.) uważa, że samo słowo *choszen*, podobnie jak *efod*, zapożyczono z kultu egipskiego, gdzie oznaczało pektorał królewski (hw szn, „ochrona imienia króla”). Por. art. *choszen* w TWAT III, 277-299 (Dommershausen).

¹¹ *Die Essener, Qumran, Johannes der Täufer und Jesus. Ein Sachbuch* (9. Aufl.), Freiburg 1999, s. 138.

szlachetny kamień po lewej stronie szaty arcykapłańskiej promieniuje w sposób widoczny dla uczestników liturgii, to taki sąd Boży potwierdza roszczenia proroka¹². W podobny sposób promieniowanie dwunastu szlachetnych kamieni z napierśnika arcykapłana wskazuje na zwycięski powrót oddziałów Izraela z pola walki. Czy wódz powinien wyruszać do wojny zaczepnej – o tym decydują kamienie wyroczni (*urim i tummim*), umieszczone w pektorale¹³.

Józef Flawiusz stwierdza w zakończeniu cytowanego wyżej fragmentu, że już od dwustu lat ustało cudowne zjawisko promieniowania arcykapłańskiego pektoratu i drogich kamieni na nim umieszczonych. Wiąże się to zapewne z wydarzeniami, które spowodowały wybuch powstania machabejskiego (167 prz. Chr.). Istotne dla naszych rozważań jest podobieństwo nazwy pektoratu w wersji Flawiusza (εσσην) z używaną przez niego nazwą Εσσηνοι, „esseńczycy”. Zgodność jest tym razem doskonała, a potwierdza ją ta sama pisownia słowa *essen* w Heksapli Orygenesa, gdzie stanowi ono transkrypcję hebrajskiego *choszen* (Wj 28, 15).

Pozostaje pytanie, co wspólnego mieli esseńczycy z pektoratem arcykapłana jerozolimskiego. Zanim spróbujemy na to odpowiedzieć, warto znów sięgnąć do świadectwa żydowskiego historyka z I wieku po Chr. Józef Flawiusz stwierdza, że w greckim przekładzie Biblii słowo *choszen* zwykło się oddawać przez *to logeion*, „wyrocznia”¹⁴. Świadectwo to wiarygodnie potwierdza fakt, że już w połowie III wieku przed Chr., kiedy powstał przekład Pięcioksięgu, przypisywano pektoratowi właściwości *oraculum*. Arcykapłan świątyni jerozolimskiej cieszył się autorytetem prorockim, jak to potwierdza Księga Syracha (50, 1-21) w opisie Szymona syna Oniasza II (ok. 220-195 prz. Chr.). Wkrótce jednak godność tego urzędu została bezpowrotnie sprofanowa-

¹² „Lewy kamień, który jest po jego lewej stronie, będzie błyszczeć w oczach całego zgromadzenia, aż kapłan skończy mówić. I po usunięciu [...] i będziesz zachowywać i wypełniać wszystko, co mówi ci prorok...” (Tł. P. Muchowski na podstawie połączenia dwu paralelnych tekstów 1Q 29 i 4Q376).

¹³ W tym przypadku tekst 4Q 376 jest bardziej uszkodzony, ale w frg. 1 wyraźnie zachowała się nazwa pierwszego ze świętych losów, rzucanych przez arcykapłana (*urim*). Tekst hebr. wydał J. Strugnell (DJD XIX, 121-136, pl. XV); dostępny jest on również w podręcznym wydaniu: F. G a r c i a M a r t i n e z, E. J. C. T i g c h e l a a r, *The Dead Sea Scrolls Study Edition*, vol. II, Leiden 1998, s. 740-743.

¹⁴ Wariant *logion* został wykorzystany przez Filona dla spekulacji nad tematem Logosu i rozumu; pierwotnie jednak słowo *logeion*, zaczerpnięte z języka teatru („scena”, miejsce, gdzie się przemawia), oznacza w Septuagincie szczególną funkcję kapłańskiego pektoratu, poprzez który Bóg udziela wyroczni. Zob. A. L e B o u l l e c, P. S a n d e v o i r, *La Bible d'Alexandrie. L'Exode*, Paris 1989, s. 285.

na. Syn Szymona, Oniasz III, został wygnany z kraju, a następnie zamordowany w syryjskiej świątyni w Dafne, dokąd się schronił. Dokonało się to na rozkaz samozwańczego arcykapłana Menelaosa w r. 170 przed Chr. (2Mch 4, 30-35). Tak rozpoczęły się długotrwałe walki o urząd arcykapłański, które doprowadziły do powstania stronnictwa *asydejczyków* (1Mch 1, 42) i do wybuchu wojny domowej w obronie Prawa. Właśnie na rok 170 będą wskazywać później esseńczycy jako na początek ostatniej, stuletniej fazy dziejów świata, aż do ostatecznego sądu Boga (por. Dn 9, 25 n.; 11, 22).

Po śmierci Menelaosa Seleucydzi osadzili na urządzie arcykapłańskim zwykłego kapłana Alkimosa (162-159). Jego podstępne poczynania wobec „pobożnych” (*chasideim*) zaostrzyły jeszcze konflikt separatystów ze Świątynią (1 Mch 7, 5-25). Ówczesne źródła nie mówią, jaki był dalszy los urzędu arcykapłana w Jerozolimie. Józef Flawiusz korzystał przy omawianiu tego okresu jedynie z Pierwszej Księgi Machabejskiej, przyjaznej Hasmoneuszom. Zgodnie ze swym źródłem twierdzi on zatem, że przez siedem lat nie było w ogóle arcykapłana w Jerozolimie¹⁵. Otóż jest to zupełnie niemożliwe w świetle ówczesnej sytuacji. Po oczyszczeniu świątyni jerozolimskiej w r. 164 Machabeusze przywrócili również doroczne sprawowanie świąt żydowskich. Najważniejszym z tych świąt był Dzień Pojednania, kiedy to przepis Tory (Kpł 16) nakazywał obecność arcykapłana podczas obrzędów.

Odkrycia w Qumran wypełniły dotychczasową lukę informacyjną w przekazie historycznym. Dowodzą one, że Nauczyciel Sprawiedliwości, zanim założył Związek Esseński, musiał być arcykapłanem świątyni jerozolimskiej, i to jako bezpośredni poprzednik Machabeusza Jonatana. Nie wiadomo tylko, czy Nauczyciel Sprawiedliwości objął ten urząd bezpośrednio po Alkimosie (159), czy też nieco później¹⁶. Dopiero, gdy Jonatan jesienią r. 152 zagarnął przemocą jego urząd, Nauczyciel zbiegł do Syrii i założył tam „Nowe Przymierze w krainie Damaszku” (CD VII, 18-20). Uważał się on nadal za najwyższego reprezentanta Przymierza, które Bóg zawarł niegdyś ze swym ludem na Synaju. Możliwe, że zabrał ze sobą szatę arcykapłańską wraz z pektorałem jako atrybuty swojej godności. W każdym razie konflikt o szatę arcy-

¹⁵ „Co do Jakimosa (Alkimosa), to zmarł on po trzech latach sprawowania urzędu arcykapłańskiego. Nie miał on po sobie następcy i kraj pozostawał siedem lat bez arcykapłana” (Ant. XX, 10, 3 (237)).

¹⁶ Stegemann (dz. cyt., s. 205-212) przytacza szereg dowodów na sprawowanie urzędu arcykapłana przez Nauczyciela Sprawiedliwości; świadczą o tym zwłaszcza jego tytuły, spotykane w pismach z Qumran (*moreh ha-sedeq*, *doresz ha-Torah*, *ha-kohen*).

kapłańską toczył się już od czasów Jana Hirkana I (135-104), który przecho-
wywał ją pod strażą (Ant. XVIII, 4, 3 (95).

Świadczenia starożytne zgodnie stwierdzają, że esseńczycy cieszyli się
charyzmatem prorockim. Liczne teksty Józefa Flawiusza na ten temat znajdują
potwierdzenie również u wczesnych pisarzy kościelnych¹⁷. To wszystko
pozwala na pogłębienie hipotezy J. Strugnella¹⁸, który umiejętnie powiązał
dane tekstów qumrańskich ze świadectwami późniejszych pisarzy. Przypu-
szcza on, że Nauczyciel Sprawiedliwości mógł zabrać do Qumran szaty arcy-
kapłańskie, zwłaszcza pektorał, znak jego niezbywalnej godności. Wiadomo,
że Bezbożny Kapłan ścigał Nauczyciela właśnie z okazji Dnia Pojednania
podczas jego pobytu na pustyni (1QpHab XI, 4-8). Otóż bardzo możliwe, że
powodem tej niespodzianej wizyty była chęć odebrania paramentów liturgicz-
nych, nieodzownych do sprawowania kultu w Jom Kippur. Jest to oczywiście
tylko hipoteza, którą inni przyjmują krytycznie¹⁹. Wyjaśnia ona jednak do-
brze nazwę esseńczyków, łącząc ją z nazwą pektorału arcykapłana (*essen*).
Zasłynęli oni w początkach swej historii właśnie jako „strażnicy *essenu*”,
który został zabrany przez Nauczyciela Sprawiedliwości ze świątyni jerozo-
limskiej. Jeśli „Bezbożnym Kapłanem” był sprawujący wówczas władzę arcy-
kapłan machabejski, to gwałtowna walka o odzyskanie paramentów kultowych
wiąże się z imieniem Jonatana (160-143) albo Szymona (143-135). Z historii
Józefa Flawiusza wiemy tylko, że syn Szymona, Jan Hirkan I (135-104),
odzyskał ostatecznie święte szaty i złożył je w specjalnie dla tego celu zbu-
dowanym skarbcu.

Ostatnio Gershon Brin²⁰ zajął się trzecim z dokumentów opublikowanych
przez Strugnella. Zwraca on uwagę na pochodzenie 4Q375 z epoki hasmonej-
skiej (s. 56) i wiąże treść tego tekstu z rytuałem Dnia Kippur. Dokument ten
zawiera polemikę z duchowym przywódcą, którego w Jerozolimie uznano za
fałszywego proroka, ale którego sekta ocenia pozytywnie. Polemika prowa-

¹⁷ Np. Hipolit Rzymski pisze, że „w tej sekcie praktykuje się prorocstwo i przepowiadanie
przyszłości”. Zob. bliżej E. S z e w c, *Profetyzm wśród esseńczyków*, [w:] *Światła Prawdy
Bożej*, Łódź 1996, s. 205-212.

¹⁸ *Moses-Pseudoepigrapha at Qumran: 4Q375, 4Q376 and Similar Works*, [w:] *Archaeolo-
gy and History in the Dead Sea Scrolls: The New York Conference in Memory of Y. Yadin*,
ed. L. H. Schiffman, Sheffield 1990, s. 221-256.

¹⁹ Zob. J. H. C h a r l e s w o r t h, *I manoscritti del Mar Morto e il Gesù storico*, [w:]
t e n ż e (red.), *Gesù e la comunità di Qumran* (ed. 2), Casale Monferrato 1999, s. 35-102,
zwł. 36.

²⁰ *The Laws of the Prophets in the Sect of the Judean Desert: Studies in 4Q375*, [w:]
Qumran Questions, ed. J. H. Charlesworth, Sheffield 1995, s. 28-60.

dzona jest w stylu sądowym. Autor hasmonejski (zapewne pozostający na służbie oficjalnej świątyni), wbrew wyraźnemu prawu biblijnemu, formułuje dwa wnioski. Po pierwsze, w definicji prawdziwego proroka pomija on kryterium cudownego znaku. Po drugie, ustala, że stwierdzenie autentyczności proroka należy do „pokolenia (*ha-szebet*), z którego on pochodzi”²¹.

Niezależnie od tego, jak zinterpretować ten fragmentaryczny tekst, jest on świadectwem sporu, toczonego w epoce hasmonejskiej o godność arcykapłańską i o związany z nią ściśle charyzmat prorocki. Esseńczycy uważali się za strażników ortodoksji, toteż za swój symbol uznali pectorał arcykapłański (*essen*), „woreczek z urim i tummim do wyjaśniania prawdy” (Syr 45, 10). Wypisane na nim dwanaście imion pokoleń Izraela symbolizowało związek całego ludu Bożego w Ziemi Świętej²².

BIBLIOGRAFIA

- V e r m e s G., The Etymology of Essenes, RQ 2(1960), s. 427-443.
G o r a n s o n S., Essenes: Etymology of 'śh, RQ 44(1984), s. 483-498.
T a n t l e v s k i j R., Etymology of Essenes in the of Qumran Messianic Expectation, QCh 8(1999), s. 195-218.
S t e g e m a n n, Die Essener, Qumran, Johannes der Täufer und Jesus. Ein Sachbuch, (9. Aufl.), Freiburg 1999.

ETIMOLOGIA DEL NOME „ESSENI”

S o m m a r i o

L'autore vuole approfondire un'ipotesi gettata da H. Stegemann e accettata da J. Strugnell: il Maestro di Giustizia, fondatore del movimento esseno, era il Sommo Sacerdote sadocita, depresso dall'ufficio da Gionata Maccabeo. Gli esseni prendono il suo nome dal pettorale (*essen*) sacerdotale, che il Maestro ha preso con lui in esilio. Proprio da questo pettorale viene la fama degli esseni come „vedenti” e profeti.

Riassunto da p. Antoni Tronina

Słowa kluczowe: Esseńczycy, etymologia nazwy „Esseńczycy”, Qumran.

Key words: Essenes, etymology of the name „Essenes”, Qumran.

²¹ Por. polski przekład P. Muchowskiego w: *Rękopisy znad Morza Martwego* (2. wyd.), Kraków 2000, s. 282.

²² Dokładniej omawia tę ideologię esseńską H. Stegemann (dz. cyt., s. 229-231).